KAZANIE XIĘDZA MARKA KORONY

PISMA SWIETEGO DOCTORA, WIKARIEGO Y Gwárdianá Konwentu y Kośćiołá Naswiętszey Pánny w Wilnie Bráćiey Fránćiszká Swiętego.

Ná pogrzebie Wielmożney Jey Mśći.

P. REGINY WOŁŁOWICZOWNY, OSTAPHIOWEY KVRCZOWEY, Stárośćiney Vpitskiey.

W GRODNIE
W Kośćiele Oycow Bernárdinow/
Dniá 11. Lutego. Roku 1631.

zá pozwoleniem Stárszych.

Wielmożnemu P. y Dobrodźieiowi Je° M.

PANV OSTAPHIOWI KVRCZOWI,

Stároście Vpitſkiemu ꝛc. ꝛc. Láſki Bożey.

NJe dźiw Wielmożny Mćiwy Pánie Stároſto/ iż człowiek ktory ſie národźił vmiera/ gdyż co ſie tu ná świećie pocżnie dokończyć ſie ma/ y w niebie od wiekow ták vrádzono/ ábychmy wßyſcy temu dekretowi Naywyżßego doſyć vczynili. Ale dźiwowáć ſie mamy iáko v ludźi zacnych/ wielkich y godnych trudna y nieſpokoyna śmierć bywa/ álbowiem tám wiele rozerwánia widźimy/ gdy ſcżeśćia/ Honory/ Tituły/ Rzecży/ y inße máietnośći drugim ſpuśćiwßy ſobie ſámym biedna tylko iedne koßule do trunny włożywßy wßytkiego vſtepuia. Lecż to wßytko inacżey w tey zacney á świątobliwey Pániey Wm. Me° Mśći/wego Páná Małżonce naymilßey ná oko obacżyliſmy/ ktoreyeśmy ćiáło do ziemie oddáli: Albowiem tá Páni święta wßytko dostátecżnie rozporządźiwßy/ bez żadnego rozerwánia vdźieliwßy cząſtkę ná iáłmużny święte/ wßytko w ieden dom Wm. Mośćiwego Páná włożyłá/ o ktorey śmiele rzec mogę iż to ſcżeśćie oboie miáłá/ iż dobrze żyłá/ bo świątobliwie vmárłá/

łá/ á iż świątobliwie vmárłá/ bo dobrze żyłá. Dla czego rzecż słuszna y przystoyna/ áby cnoty Pániey tey świętey przez podánie tego Kazánia moiego ná świát były wydáne/ y w potomna pámięć wszytkim wyrázone/ áby ztąd ludzie oboiey płći szláchetnego vrodzenia wzor ćnotliwego żyćia/ y świątobliwego vmierániá zniey bráli/ y oney Bogoboynośći y cnot násláduiąc Szláchectwo swoie zdobili. Co y Wm. moy M. Pan czyniąc żałość swoię po zmárłey Małżonce swoiey ćieszyć będżiesz/ y cnoty wysokie oney sobie przypomináiąc w żarliwey á záwżiętey miłośći Páná Bogá zá nie prośić niezániechasz. Przyimiesz proszę tę pracą moię (ktora ácż nierownie cnot tey świętey Pániey dośięga) wdżięcznie/ á przyiąwszy mnie sługę swego w łáskę swoiey choway. Dat: w Wilnie/ Dniá 20. Lutego/ Roku Páńskiego 1631.

Wm. me^o^ Mćiwe^o^ Páná
naynizszy Sługá y Bogomodlcá/

X. MAREK KORONA.

KAZANIE,

Sicut ſol oriens mundo in altiſsimis Dei, ſic mulieris ſpecies in ornamentum domus ſuæ.

Et ſicut columnæ aureæ ſuper baſses argenteas: ſic pedes firmi ſuper plantas ſtabilis mulieris.

Et ſicut fundamenta æterna ſuper petram ſolidam: ſic mandata Dei in corde mulieris ſanctæ. Eccl. 26.

Jáko ſłońce wſchodzace świátowi ná wyſokiem niebie/ ták vrodá niewiáſty ku ozdobie domu ſwe°.

A iáko ſłupy złote ná fundámẽtách ſrebrnych: ták nogi vtwierdzone ná ſtopách ſtáteczney niewiáſty.

A iáko fundámentá wiekuiſte ná opoce twárdey: ták przykazánia Boże ná ſercu świętey niewiáſty. Eccl. 26.

ACż on ſławny Pöetá tudźieſz y Hiſtorik prawdźiwy Franciſcus Petrarcha, De remediis vtriusq; fortunæ nápiſał/ moi Mćiwi Pánowie/ y wy Słuchácże w Chryſtuśie vmiłowáni Bene viue, bene morere, qualiter natus ſis nec tuum eſt, nec quidem meminiſſe potes, nec magnopere inquiras quod ad te non pertinet. Et ſubdit.

Eſt

Est melius clarum fieri quam tempore nasci
Virtutem si vis nobilis esse, cole.

Dobrze żiy/ dobrze vmieray/ iákoś sie národźił nie z śiebie to masz/ oto sie nie pytay / áni żebyś pomniał oto sie stáray. A przydáie.

Więksa iest zacność cnotá sie stáwić/
A niż z przygody rodzona sie stawić.
Cnoty násláduy bo ćie vczyni
Zacnym bez zmázy iáko ći inni.

Jednák niemamy rozumieć áby z tąd tá conditia Bene nasci, Dobrze sie vrodźić miáłá mieć nágáne iáką/ w człowieku zacnie vrodzonym/ áni Petrárchá oney gánić chce/ tylko pokázuie iż oná sámá bez tych dwuch nic nie iest/ á wespoł ztemi wszytkie zdobi. Są tedy trzy conditie ktoremi człek przyozdobiony być może. Bene nasci, Bene viuere, Bene mori, Dobrze sie vrodźić/ Dobrze żyć/ Dobrze vmrzeć. Tych trzech conditiey Hierogliphicum w iedney niewieśćie wymálował Ecclesiastes w ten sposob.

BENE NASCI.

Sicut sol oriens mundo in altissimis Dei, sic species mulieris in ornamentum domus suæ.

Bene

BENE VIVERE.

Et ſicut columnæ aureæ ſuper baſſes argenteas: ſic pedes firmi ſuper plantas ſtabilis mulieris.

BENE MORI.

Et ſicut fundamenta æterna ſuper petram ſolidam: ſic mandata Dei in corde mulieris ſanctæ.

POniewaz tedy zeſzło ſie Piſárzowi Piſmá ś. tákowy Hieroglphik wymálowáć w iedney niewieście: toć y ninie będzie ſie godziło zá okazia záłoſna ták zacnego ſławney pámięci Jey M. Pániey Oſtaphiowey Kurczowey / Stárośćiney Vpitſkiey pogrzebu w onyz ſámey tych trzech kondiciey Hieroglphik wymálowáć / y konterfekt vczynić.

A ták /

W pierwſzey częśći Kazánia moiego Bene naſci. W wtorey Bene viuere. W trzećiey Bene mori. Páná Bogá ná pomoc / á Wm: o pilne á nie teſkliwe ſłuchánie proſząc łáćniuśieńko pokaze.

Sicut ſol oriens mundo in altiſsimis Dei: ſic mulieris ſpecies in ornamentum domus ſuæ.

BENE NASCI.

Jáko ſłońce wſchodzace świátowi ná wyſokim niebie: ták niewiáſty vrodá ku ozdobie domu ſweᵒ.

Miedzy

Miedzy inßemi przymiotámi słońcá świátá tego / dwá osobliwe do mego przedsiewźięćiá vpátruię. Pierwßy przymiot iest niestátecżność słoneczna ktora słońce w vstawicżnym biegu trzyma.

Eccl: 1. Oritur sol & occidit, & ad locum suum reuertitur: ibiq; renascens gyrat per meridiē, & flectitur ad aquilonem. Wschodźi słońce y zachodźi y ná mieysce swoie wráca sie/ y tám znowu wschodzac krąży przez południe y spußcza sie ná záchod. Drugi przymiot iest świátłość / ktora oświeca świát wßytek lustrans vniuersa in circuitu, oświecáiąc wßytko w okolicżności.

Pierwßy przymiot słonecżny representuie nam żywot człowiecży niestatecżny/ Homo natus de muliere breui viuens tempore replē-

Iob: 15. tur multis miserijs, qui quasi flos egreditur & conteritur, & fugit velut vmbra & nunquam in eodem statu permanet. Człowiek národźiwßy sie zniewiásty/ krotki czás żyiąc nápełniony bywa wiela niedostátkow/ y iáko kwiát vrosły bywa zdeptány / y iáko ćień

prętko

pretko przemiia w iednym ſtanie nigdy nie trwáiacy. Tá nieſtátecznośc ktora człowiek z vrodzenia ma w niektorych oſobách páno-wáć nie może/ á to przez oſobliwa łáſke Bogá naywyżße°. Pißa naturaliſtowie o żywem ſrebrze ktore ſie nigdy nie vſpokoi/ ále záwße in motu ieſt/ ktore gdy by go kto chćiał záſtá-nowić/ niechay by wźiał kámień ktory zo-wia Lapis philoſophorum, y wpuśćił go w żywe ſrebro záraz ie záſtánowi. To żywe ſrebro ieſt żywot człowieczy ktory od vro-dzenia ſwego nunquam in eodem ſtatu per-manet, ktory żywot nieſtáteczny y odmien-ny ktoby chćiał záſtánowić y ſtátecznym v-czynić/ niechay weźmie lapidem philoſopho-rum to ieſt ćiáło Chryſtuſá Páná naywyż-ßey madrości/ álbowiem on zowie ſie ká-mieniem według ćiáłá. Petra autem eſt Chri-ſtus, y ná drugiem mieyſcu. Lapis angularis faciens vtrumq; ſimul. A iż ieſt naywyżßa madrośćia przeto go ſłußnie możemy ná-zwáć Lapis philoſophorum. Niechże go w-puśći do ſwey nieſtátecznośći vważáiac ſtá-teczność y ćierpliwość ie°/ in multis miſeriis, 2 Cor. Cap 2.

wnet

wnet sie stánie státecżnym/ spokoynym y cierpliwym. Optimum enim est diuinæ gratiæ stabilire cor hominis. Wiedźiáłá tá ślachetna Páni Jey Mość Páni Stárośćina Vpitska/ ktorey ćiáło dniá dźiśieyszego do grobu kłádźiemy o tákowym kámieniu Philozophskim/ y dla teo w swoich doległiwośćiách y wboleśćiách nieznośnych/ ktore oná od lat dwudźiestu/ (czegom ia dobrze świádom przestrzegáiac y stroże bedac sumnienia iey do tego zacnego kámieniá naywyższey mądrośći Zbáwićielá swego vćiekáłá sie/ záżywáiac go w swoich wielkich chorobách y boleśćiách ktore by ia mogły przyprowádźić do wielkiey niestátecżnośći y niećierpliwośći/ nie inaczey ieno iáko iedno żywe srebro kámieniem Philozophskim vtwierdzone/ w státecżnośći y ćierpliwośći Bogá swego chwaliłá.

Wtory przymiot słonecżny iest świátłość/ á ten representuie nam żywot człowieká ślachetnie vrodzonego/ y chwalebnie żyiacego Iustorum vita quasi lux splendens procedit & crescit vsq; ad perfectum diem.

Spráwie-

Spráwiedliwych żywot iáko świátłość śniaca pochodźi y rośćie áż do doskonálego dniá. Przeto powiedźiał medrzec/ sicut sol oriens, iáko słońce wschodzace / nie mowi iáko słońce ná południe álbo ná zachod/ ál bowiē iuż by tá świátłość nie byłá doskonáła vsq; ad perfectum diem gdyżby nie świećiłá z ráná/ ále mowi iż żywot cżłowiecży szláchetny/ pochodźi od vrodzenia sicut sol oriens procedit & crescit w cnotách vsq; ad perfectū diem. Ma to słońce tey száchetney á zacney Páni vrodzenie zacne/ ábowiem poszłá sicut sol oriens od Dźiádá sławney pámięći Wołłowicżá/ Koniuszego W. X. Lit. vrodźiłá sie z oycá Wołłowicżá zacnego y wielkiego Stárosty y Márszałká Grodźinskiego. Inszych w dálekie Kroniki nie záchodząc / ále ráczey żywym retractom zacnych Senatorow y Bohátyrow dniá dźiśieyszego sie przypátruiąc/ ktorych to słońce mnie iáko w ćiemnośćiách postánowionemu oświeca dla krotkośći cżásu nieprzypominam / ále cnoty sáme szcżegulne tey zacney Pániey Wm: moim Mm. Pánom przed ocży przedkłádam.

 Swiećiło

Swiećiło to ſłonce w biegu ſwoim we wßy-
tkich znákách ńiebá Zodiackiego.

Záświećiło.

W Pánience czyſtośćia/
we Lwie ſpániáłośćia/
w Wole potężnośćia/
w Kozorozcu wſtrzemięźliwośćia/
w Bliźniętách miłośćia/
w Rybách czuynośćia/
w Niedzwiadku ſrogośćia/
w Strzelcu żarliwośćia/
w Báránie łáſkáwośćia/
w Ráku ſtátecznośćia/
w Wagách ſpráwiedliwośćia/
w Wodniku ßczodrobliwośćia.

A rozświećiwßy w tych cnotách znákow niebieſkich/ wzbiło ſie ku gorze to słońce/ ták iż reſſulſit ſol ſuper clypeos aureos & reſplenduerunt montes ab eis Rozświećiło ſie słońce po tarczách złoćiſtych y záświećiły ſie gory od nich. Słońce tey ßláchetney P. obiáśniło mi dźiśia/ puklerze zacne Bohátyrow Fámiliey ſwoiey zacney od ktorych záświećiły ſie gory/ to ieſt Fámilie świetne Wołłowiczow

y

y Kurczow/ ktorych ia zacność dla krotkości czásu iákom pierwey powiedział inszym do vważenia zostáwuie. Lecz gdy sie to słońce wzbiło ku gorze/ krzyknął naywyższy Iozue: Sol contra Gabaon ne mouearis, & luna contra vallem Aialon, steteruntq; sol & luna donec vlcisceretur se gens de inimicis suis. Iosu. 10.
Stánęło tedy słońce ták długo/ poki niezemścił sie on narod nád nieprzyiacioły swemi. O iák to słońce tey szláchetney Pániey gdy sie wzbiło ku gorze w kwitnącym wieku swoim w leciech trzydziestu kilku stánęło/ y przez lat dwádzieściá w nędznym á bolesnym żyćiu swoim trwáło/ do tąd poki przećiwieństwá chorob swoich w ćierpliwość świętą nie podbiłá/ záczym słusznie tę pierwszą kondicią przypisáć iey muszę Bene nasci Dobrze sie vrodźić/ Sicut sol oriens mundo in altissimis Dei, sic mulieris species in ornamentum domus suæ, Iáko słońce wschodzące świátowi ná wysokim niebie ták niewiásty vrodá ku ozdobie domu swego.

BENE VIVERE. Dobrze żyć.

Et sicut columnę aureę super basses argenteas, sic pedes firmi super plantas stabilis mulieris. Jáko słupy złociste ná fundámentách srebrnych / ták nogi vtwerdzone ná stopách státeczney niewiásty.

NIe iest rzecż táyna iż słupy złociste w pismie świetym wyrażáia nam miłość przećiwko Bogu y bliźniemu / ktorey miłości niemáiac on Biskup Láodicenski wielce był zgromiony y łáiány od Apostołá w te słowá mowiacego. Suadeo tibi emere aurum ignitum vt locuples fias & vestiaris vestimentis albis. Rádzęć ábyś sobie kupił złoto ogniste to iest miłość gdyż złotá miał dostátek / żebyś był dostátecżnym w miłości przećiwko Bogu y bliźniemu / y żebyś był przyodźiány szátą biała / bez ktorey wniść niemożesz ná gody gdyż oná iest vestis nuptialis. Srebro znácży nam wiárę y náukę Chrystusá Páná. Eloquia Domini eloquia casta argentum igne examinatum purgatum terræ septuplum. Mowy Páńskie mowy są czyste / srebro ogniem wypolerowáne śiedmkroć z źiemie ocżyscżone / dźwiek wdźiecżny z śiebie

Apoc. Cap 3.

Psal. 11.

z śiebie podaiacy: In omnem terram exiuit
sonus eorum & in finem orbis terræ verba eo-
rum Nogi opowiedáią áffecti woli nászey.
Beati immaculati in via qui ambulant in lege Ps. 118.
Domini. Błogosłáwieni niezmázáni ná dro-
dze ktorzy postępuią w zakonie Páńskim. A Psal. 18.
ná innym mieyscu: Filij alieni mētiti sunt mi-
hi, Filij alieni inueterati sunt & claudicauerūt
à semitis suis: Synowie obcy skłamáli mi/
synowie obcy zástárzáli sie y vstępowáli od
ścieżek swoich. A ták złoto znáczy nam mi-
łość/ śrebro nauke y wiáre/ nogi áffecty ná-
szę. Záczym nogi tey Pániey zmárłey záświe-
ciły sie iáko złoto ognistę miłością przeciwko
Bogu y bliźniemu. Niechayby teraz stánely
świątobliwe orszaki Zakonnikow zakonow
świętych/ á dobrodźieystwá ktore z rąk iey
przymowáli wyliczáli/ ále opuściwszy insze
ktorych iest ták wiele/ sáme° śiebie y Zakonu
moiego nie zápominam/ ktoremu oná szczo-
drobliwą ręką swoią wiele dobrego vczyni-
łá/ y Klasztor obsicie wespoł z Je° M. P.
Małżonkiem swoim vfundowawszy temuż
zakonowi Fránćiszká świętego dárowáłá/
Manum

Psal. 31. Manum suam aperuit inopi, & palmas suas exrendit ad pauperem, Rękę swoię wyciągnęłá y dłoń otwártą záwsze miáłá do vbogich/ y dla tego non timebit domui suæ á frigoribus niuis, Zbudowáłá sobie domek y przybytek w krolewstwie niebieskim/ ktory ná wieki śniegámi przeciwieństwá świátá tego nie będźie zásypány. Niechay by sie kto przypátrzył ápparátom Kośćielnym po rozmáitych mieyscách / ktore oná choćiaż w chorobie záledwie igłę w pálce ręki swoiey biorąc kosztownie szyłá y háftowáłá. Te vczynki miłośierne vtwierdzone miáłá ná fundámentách srebrnych/ álbowiem w wierze Kátolickiey ochrzczona y wyćwiczona w ktorey nie odmiennie trwáiąc stáłá sie iáko columna aurea super basse argenteam, to iest máiąc nie odmienną wolą wstátecznośći wiáry ś. á będąc sam wiádomy te° iáko byłá żarliwą w wierze świętey y biegłą w piśmie świętym / muszę to powiedźieć choć ze wstydem moim/ iż częstokroć tráfiáło sie wposiedzeniu z roznemi heretikámi mowić ktorzy obawiáiąc sie iey mądrośći przy obecnośći

becności iey o wierze mowić nie chcieli/ á to czyniłá nie z żadney pierzchliwości swoiey/ ále z wielkiey żarliwości swoiey w wierze Zbáwiciela swe° Chrystusá P. Piße Hugubinus iż Fido Snycerz foremny wyrznał ná iednym kámieniu obraz Minerwy bogini ták subtelnie y zácnie iż nie tylko ten obraz boginie wyrażał/ ále też y sáme° snycerzá. Naywyższy snycerz Chrystus P. á Zbáwiciel náß w tey to bogini tey ßláchetney P. zmárłey/ wyrisował ták zacne cnoty/ y inße przymioty ßláchetne/ iż nie tylko życie w niey człowiecze sie pokazáło ále też y Boskie. záczym mogłá mowić záwße z Páwłem ś. Viuo ego iam nō ego sed viuit in me Christus. Zyie ia iuż nie ia ále żyie we mnie Chrystus. Jákoby rzekłá te cnoty ktore są we mnie nie są ze mnie ále są wyrysowáne od Zbáwicielá mego/ zá ktoremi iuż nie ia żyie ále on żyie. Nápisał był Aristoteles Platonowi ná iego Nagrobku tákowy tituł. Hic est ille quem probi omnes amare & diligere debent. Ten ći to iest ktorego kożdy cnotliwy powinien miłowáć y kochać sie wniem. Spytałby mie

Hugub. de pere. Phil.

Gal. 2.

Arist. in Epitaph. Platon.

tu ktokolwiek co zá przyczyná iż nie nápisał inszego Titulu / tylko ten / ponieważ inszych titułow dosyć miał / iáko był názwány Diuinus od wszytkich. Czemuż mu tedy nie nápisał: Hic est Plato ille Diuinus etc. Był y mądrym / M. Tullius powiedział magis vellem cum Platone errare, quam cum aliis veritatem tenere. Czemuż tedy nie nápisał mu Hic est Plato ille sapientissimus etc. Był y Oratorem sławnym o ktorym tenże M. Tullius nápisał. Si Deus lingua hominis loqueretur non alia, sed Platonis lingua vsus fuisset. Czemuż tedy nie nápisał mu Hic est ille Plato Orator excellentissimus? Máią Wm: wiedźieć / iż w tych titułách osobliwe tylko cnoty záwieráią sie / á okrom tych było ich śiłá w Platonie / przeto niechćiał go titułowáć titułámi osobliwemi / ále iednym titułem w ktorym sie wszytkie cnoty záwieráią. Ten ći y mnie Tituł tey szláchetney że nie rzekę świętey Pániey przypisáć przyidźie: Hæc est illa quam probi omnes amare & diligere debent. Onáć to iest ktora wszyscy dobrzy miłowáć y kocháć sie w niey powinni. Nie mowię.

Onáć

Onáć to ieſt ktora w dźiecińſtwie ſwoim byłá poſłuſzna. Onáć to ieſt ktora w páńieńſtwie byłá czyſta. Onáć to ieſt ktora w małżeńſtwie byłá wierna. Onáć to ieſt ktora w wierze ś. powſzechney byłá żarliwa. Onáć to ieſt/ ktora w miłości przećiwko Bogu y bliźniemu byłá goraca. Onáć to ieſt ktora w poſtepkách ſwoich byłá oſtrożna. Onáć to ieſt ktora wſzelákiey pobożności byłá pełna. Onáć to ieſt ktora w doſtoieńſtwie vrodzenia ſwego byłá pokorna. Onáć to ieſt ktora w obcowániu z ludźmi byłá ludzka/ chlebodawczyna wielka/ y cnote nád wſzytko miłuiaca. A ktożby iey cnoty wyliczył? Jednym ſłowem mowie/ iednym Titulem ia tituluie: Hæc eſt illa quàm probi omnes amare & diligere debent. Táć to ieſt ktora wſzyſcy dobrzy miłowáć y kocháć ſie w niey powinni. Ták iż inſzego Tytułu ná Grob iey nie kłáde tylko ten ieden / w ktorym ſie záwieráia wſzytkie cnoty żyćia iey / y tá wtora konditia: Bene viuere, Dobrze żyć.

Et ſicut fundamenta æterna ſuper petram ſolidam: ſic mãdata Dei in corde mulieris ſanctę.

Jáko fundámentá wiekuiſte ná opoce twárdey / ták przykazánia Boże ná ſercu niewiáſty świętey.

Wſpolićie żadney rzeczy ſtáteczney y trwáłey przed cżáſem nie ſądźiemy / ále ná ten cżáś kiedy ią áż do końcá ſtáłą y ſtáteczną widźiemy według onych
Mat. 18. ſłow finis coronat opus Y ná inſzym mieyſcu.
Id. 24. Qui perſeuerauerit vsq; in finem hic ſaluus erit. Y dáley. Qui vicerit faciam illum colum-
Apoc. 3. nam immobilem. A poniewaž ták / toć przypátrzywſzy ſie dobremu y świątobliwemu żyćiu tey ſzláchetney Pániey / nie mogłá inácżey vmrzeć tylko ták iáko ſie gotowáłá. Zácżym mogę rzec iż iáko do ſkończenia żywotá ſpráwiedliwie żyłá / ták też ſpráwiedliwośći ſwoiey zápłátę w Kroleſtwie niebieſkim otrzymáłá / ktorey te ſłowá beſpiecżnie ſłużyć mogą / Jáko fundámentá wiekuiſte

ſie ná opoce twárdey ták przykazánia Boże ná ſercu tey niewiáſty świetey. Abowiem oná wiedząc dobrze o rozboynikách piekielnych/ obawiáiąc ſie áby iey z tych ſkárbow Boſkich nie rozbili/ tu ná tym świećie pielgrzymuiący/ przypomniawſzy ſobie náturę ieżową przez Dawidá Krolá świętego opiſáną. Et petra refugium herinaceis, w ten Pſ. 103
ſpoſob onę záchowáć chćiáłá. To ieſt beſtiyká máła/ ościſta/ nie kontentuiąc ſie z ogryzkow ſkorek/ z pieńká iábłecznego wſtępuie ná gáłęźie y ták iábłká onego drzewá ſobie ſmákuie/ y nie doſyć ná tym/ ále ich ná źiemię zrzuca/ y zſtąpiwſzy z drzewá po nich ſie wala biorąc ich ná ośći ſwoie/ á obawiáiąc ſie iákiego niebeſpieczeńſtwá/ vćieka z niemi do dźiury kámienney/ áby tám beſpiecznie/ nienáruſzenie Pſ. 103
one záchował: Et petra refugiũ herinaceis. Niekontentowáłá ſie tá ſzláchetna Páni w niebeſpieczeńſtwie ſłábośći nátury ſwoiey/ z drzewá Krzyżá świętego ſkorek táiemnic iego záżywáć/ ále Bogomyślnośćią ſwoią wſtąpiwſzy ná gáłęźie iego/ tám iábłek ran Zbáwićielá ſwego czeſto záżywáiąc y one ſobie

bie ſmákuiąc w boleściách ſwoich ktore ćier-
piáłá ſtáteczna y ćierpliwa byłá/ y one ſobie
dla boleśći Chryſtuſowey ſmákowáłá. A
nie doſyć ná tym wſzytká ſie w ránách Zbá-
wićielá ſwego ponurzywſzy wſzelákiego nie-
beſpieczenſtwá od łotrzykow piekielnych v-
ſzłá/ á ták ſtátecznie y gruntownie prykazá-
nia Páńſkie ná ſercu ſwoim zátrzymáłá. Cze-
ſto bowiem vćiekáłá do tey opoki Chryſtuſá
P. Zbáwićielá ſwe°/ gdy czeſto głos iego ſły-
Cant. 2. ſzáłá. Veni colũba mea, amica mea in foramini
bus petræ, Czeſto ſie w tey opoce boku Jezu-
ſá ſwe° záwieráłá/ záczym śmierć iey nie by-
łá gorzka ále ſłodka y vćieſzna pretioſa in cõ-
Pſ. 115. ſpectu Domini, mors ſanctorum eius. Rzecze-
ćie kto to ſpráwił áby tá śmierć byłá dobra
dobrym á zła złym? Odpowiádã iż śmierć
że ieſt zła złym iniquitas noſtra hoc fecit, że
ieſt dobra dobrym ſpráwá ieſt Zbáwićielá
náſzego. Piſze Meſues o Reubarbarum iż to
Meſues de Reu. barb. lekárſtwo ieſt bárzo przykre y zábiiaiace/
y gdy go Doktorowie ná vleczenie chorych
záżywáią/ naprzod vrwawſzy iábłko z drze-
wá ſponćik vczyniwſzy wewnatrz one° iábł-
ká

ká zamykáią/ ktore iábłko ná ogniu pieczone on iad y złość teᵒ lekárstwá w iábłko wyste-puie/ á ták zmodyficowáne bedac Doktorowie go ná vleczenie chorych záżywáią. Reubarbarũ iest to śmierć ktora sámá w sobie iest zła y nieznośna/ ále naywyższy Doktor Syn przedwieczny sapientia infinita chcac te złość dla ludzi dobrych z tey śmierci wyciagnać vrwał iábłko z gałezi/ mowie iábłko iest to człowieczeństwo. Et Verbum caro factum est. Z ktorey gáłezi ∴ z żywotá błogosławioney naświetszey Pánny. Egreditur virga de radice Iesse & flos de radice eius ascendet. Wynidzie rozgá z korzeniá Jesseowego / y kwiát z korzeniá iego wystapi. Tego iábłká w boku spončik vczyniwszy śmierć záwárł / á przypiekáiac go ná Krzyżu wszytke złość y moc tey śmierci odiał. Absorpta est mors in victoria, ô mors vbi est victoria tua mowi Páweł ś. A ták co przed tym wszytkim tá śmierć byłá gorzka y zła/ teraz złym tylko zła/ ále dobrym dobra. Powiedzcież mi o Słuchácze w Chrystuśie vmiłowáni co by zá przyczyná byłá dla ktorey Chrystus zwie-

śiwszy

Ioan: I.

Esa: II.

Ose: 13.

I. Co. 15.

śiwszy głowę vmárł / ponieważ pospolicie wszyscy ku gorze głowę podniozszy duchá ostátniego wypuszczáią: dawszy inszym diskursom pokoy iest przyczyna / álbowiem śmierć niemáiąc władze nád Zbáwićielem nászym / iáko ieden piesek łásiłá sie przed nim ná Krzyżu wiszącym / á gdy nie śmiáłá do niego przystąpić sam dobrowolnie schylił sie do niey / y głowę zwieśił áby ią pożárł / śiłę y moc iey odiął. Iam non moritur & mors
Rom. 6. illi vltra non dominabitur. A nie tylko onev sámemu / ále y tym ktorzy go miluią. Záczym y tá zmárła P. o ktorey żywoćie iużeśćie dosyć słyszeli y przedtym widźieli może
Apoc. Cap. 5. mowić: A modo iã dicit spiritus vt requiescat à laboribus suis. Poważna oná Mátroná Anná mátká Sámuelá Proroká gdy vtrapienie wielkie miáłá w ktorym záwsze do Bogá sie vćiekáłá / stáłá sie godna słyszeć te słowá od Bogá. Vultus eius non sunt ampli
1. Reg. Cap. 1. us in diuersa mutati: Oblicza iey iuż nie są wiecey rozroznione. Toć ia włásnie dźiśia o tey szláchetney Pániey zmárłey mowić mogę ktora ná tym mizernym świećie żyiąc

w swo-

w swoich kłopotách y tribuláciach do Bogá
sie vciekáłá. Dźiśia vsłyszáłá te słowá Vultus
eius non sunt amplius in diuersa mutati. Obli-
cza iey iuż nie są wiecey rozroznione. Byłá
iednego czásu pánienká Penelope zmowiona
y poślubiona mądremu Vlissesowi / ktorą
gdy ná czás przy rodźicách swoich zostáwił/
v ktorych potym vpominał sie áby ią iemu
do niego oddáli / co rodźice zrozumiawszy
Lament wielki vczynili niedopuszczáiąc ie-
dyney pociechy z domu swego odchodźić/ ie-
dnák po długiey controuersiey przysądzono
oblubienice oblubienicowi ztą konditią/ słup
iey mármurowy ná tym mieyscu postáwił z
tákowym napisem: Simulacrum amoris. Tá
szláchetna Páni poślubiona byłá ná Chrzćie
Vlissesowi nawyższev/ ktora zostáwił w do-
mu/ to iest w ciele wźiętym z rodźicow swo-
ich/ teraz iuż czás przyszedł áby byłá oddá-
na Oblubienicowi swoiemu Vlissesomi nay-
wyższemu. O iáki lament iáki płácz y nárze-
kánie: Nárzeka naymilszy Pan małżonek/
niemász przyiaćielá mnie życzliweo/ práwey
ręki práwego oká mego / vtráciłem przyia-

ciełá gdźie nábede drugiego. Nie widźiß tu iuż M. P. Stároſto tylko ieden ſłup álbo ráczey Nagrobek przyiaćielá ſwe°. Lámentuia y nárzekáia Jch M. Pánowie bráćia y śioſtry/ powinni/ y przyiaćiele iż vtráćili miłego przyiaćielá wßelákiemi cnoty przyozdobionego. Lecż kożdy z Wm. weyrzawßy niechay obacży napis przy tym ſłupie położony Simulacrum amoris. Nagrobek miłośći/ á zátym vſpokoiwßy lámenty ſwoie niechay kożdy z Wm: wſpomni/ ták naymilßy Pan małżonek iáko y ínßi/ ná miłość ktorą zá żywotá ſobie záchowáli/ á nabożnym ſercem niechay rzecże Requiem æternam dona ei Domine. Odpocżnienie wiecżne day iey Boże. Ten tedy Nagrobek ćiáłá tu ná tym świećie tobie Mćiwy Pánie Stároſto zoſtáwiwßy żegna ćie y záraz przez mie przepraßa ábyś ty iáko naymilßy Małżonek w záwźietey miłośći przećiwko niey ieśli ſie wcżym oſobliwie w chorobách ſwoich náprzykrzyłá oney odpuśćił/ á to ſimulacrum amoris przed ocżymá ſwemi máiac P. Bogá zá nie prośił. Zegna y was Mćiwi Pánowie

nowie Bráćia/ Siostry/ Powinni y przyiaćiele ktorzy oney cnoty nienásyceni bedąc w niezápomnioney miłośći one záwße chowayćie y ten Nagrobek Simacrum amoris czesto czytayćie. Zegna y was służebnice wierne ktoreśćie oney w ták ćiezkiey y długiey chorobie służyły/ ná rekách swoich boleśći iey pielegowáli/ á niemáiąc według zasług wáßych ták dostáteczney nagrody/ nie ták niedostátkowi oney przypiśćie iáko iż ią Bog ták chćiał mieć ná tym świećie y do chwały swoiey świetey wźiąć. Dźiśia álbowiem koniec położyłá rożnych przypádkow świátá tego.

Dźiśia wyßłá z wieźienia ćiezkiego/
Dźiśia przyßłá z wygnánia dálekiego/
Dźiśia przypádłá do brzegu bespiecznego/
Dźiśia wźiełá koniec pieczołowánia swego.
Dźiśia zśiádłá z koniá ßalonego/
Dźiśia wyßłá z domu vpádáiacego/
Dźiśia vßłá śideł zdrowia niepewnego/
Dźiśia skończyłá droge pielgrzymowánia swe(go/
Dźiśia opuśćiłá pompe świátá tego/

Dźiśia zápłáciła dług przyrodzenia swego /
Dźiśia wraca sie do przybytku wiecznego.
Dźiśia wchodźi do Krolestwá niebieskiego.

SVbuenite Sancti DEI, occurrite Angeli Domini, suscipientes animam eius, offerentes eam in conspectu altissimi.

AMEN.

